

To opowiadanie zostało opublikowane przez [Ririro.com/pl](http://Ririro.com/pl) za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



# Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

## Wielka Kiełbaska

Dawno, dawno temu panował wielki głód w Königsbergu. Rankiem matka dawała dzieciom skrawek chleba i łyk mleka. Pomimo, że były strasznie głodne, nie dostawały niczego więcej do zjedzenia przed kolacją, bo więcej jedzenia nie było. A ich matkę rozpierał ból i bezsilność widząc je w takim stanie, ale nie mogła zrobić nic więcej.

Szczury i myszy, koty i psy już dawno zostały zjedzone, a nadzieja na lepsze jutro odeszła w niepamięć. Na domiar złego, całe lato lało jak z cebra, a więc i plony ze żniw były znikome. Wesole pokrzykiwania dzieci, radosne zabawy i uśmiechnięte twarze stały się odległym wspomnieniem. Teraz wszyscy byli smutni, sklepy zamknięte, a ulice opuszczone. Było tylko smętnie i ponuro.

W tych trudnych czasach, najstarsi i najmądrzejsi pośród mieszkańców miasta zebrali się, by znaleźć rozwiązanie na doskwierający problem. „Głód musi się zakończyć!”, rzekli jednomyślnie. Każdy ze starszyzny zaproponował własne rozwiązanie, ale żaden pomysł nie był wystarczająco dobry. Minął kolejny miesiąc pełen głodu i braku rozwiązania, kiedy to najmądrzejszy ze wszystkich powstał i rzekł:

- To przez nędze ludzie stali się przygnębieni. Naszym obowiązkiem jest przegnanie tego nieszczęścia! Musimy sprawić, by mieszkańcy zapomnieli o ciężkich czasach.

Pozostali zgromadzeni przyznali mu rację. Podjęto decyzję, by ostatnie monety z miastowego skarbca przeznaczyć na zrobienie wielkiej kiełbaski. Tak wielkiej, aby każdy mieszkaniec mógł dostać kawafek!

Königsberg mieści się tuż przy morzu, więc dwóch śmiałych mieszkańców zostało wysłanych po świnie, sól, pieprz i inne przyprawy, ponieważ żadnej z tych rzeczy nie dało się już znaleźć w pobliżu miasta. Po kilku tygodniach, śmiałkowie powrócili ze statkiem pełnym jedzenia. Następnie, wszyscy miastowi rzeźnicy zostali

zwołani w ratuszu, by wspólnymi siłami przyrzadzić wielką kiełbaskę.

Wzięli się do roboty z przyjemnością i po miesiącu pracy, powstała

kiełbaska jakiej nikt jeszcze nigdy nie widział! Przed bramą miasta przygotowana miejsce na przyjęcie. Postawiono wysokie słupy przyozdobione kwiatami i zawieszono kolorowe flagi, by stworzyć biesiadną



atmosferę. I ustawiono ogromny stół, na którym spocząć miała wielka kiełbaska.

Cóż to był za kawał dobrej roboty! Dwa długie rzędy ludzi niosły kiełbaskę na dużym kiju do stołu. Na czele pochodu szli muzycy, z bębnami, trąbkami i fletami, a tuż za nimi burmistrz ze starszyzną. A za nimi dreptali weseli mieszkańcy!

Przybyli na miejsce biesiady i kiełbaska zajęła swoje miejsce w akompaniamencie radosnej muzyki.

Burmistrz wygłosił uroczystą przemowę, a dzieci w wieku szkolnym śpiewały piosenki. Przystąpiono do dzielenia i rozdawania kiełbaski. Ah, jaka szkoda, że nie mogłeś czytelniku zobaczyć tych uradowanych dziecięcych twarzączek!

Niezmiernie jest szczęście, gdy po długim okresie głodu, możesz w końcu zjeść tyle, ile w sobie zmieścisz. Szczególnie kiedy jesteś dzieckiem! Po zakończonym posiłku, okazało się, że nadal zostało

trochę kiełbaski. Postanowiono, że każdy może wziąć jej do domu tyle, ile uniesienie.

Dwa dni i dwie noce zajęło rozdanie kiełbaski. A kiedy odkrojony został jej ostatni kawałek, w mieszkańcach miasta rozpalili się promyczek nadziei na lepszą przyszłość. Znowu było słychać wesóły śmiech dzieci, a ich twarze pokryte były uśmiechami.

W następnym roku żniwa udały się tak jak nigdy, a głód dobiegł końca. A do dziś, w każdym zakamarku świata, historia wielkiej kiełbaski z Königsberga opowiadana jest dzieciom. I mogę wam zdradzić, że kto tylko usłyszy tę historię, temu ślinka napływa do ust!